Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Telef. Nacz. Redaktora 230.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

Nr. 7284. | Lwów, niedziela, 28 grudnia 1924. | Rok XV.

Przedłużenie okupacji w Kolonji.

Przyjęcie nowego posła polskiego w stolicy Węgier. — Krassin pozostaje na stanowisku ambasadora w Paryżu. — Rozwiązanie chorwacko republikańskiej partji ludowej. — Tragiczna Wigilja studenta medycyny.

Marsz. Piłsudski a rząd.

Warszawa, w grudniu.

Na temat stosunku rządu do marsz. Piłsudskiego krąży po ostatnich wypadkach tyle nieprawdopodobnych plotek, że prostować je wszystkie przerastała siły dziennikarza. Na pospolitszą wszakże, lansowaną przez lewicę — przepraszam: tylko przez pewien jej odłam — pogłoską jest wersja, że rząd od początku odnosił się w dziedzinie generalnego inspektoratu armji pod wpływem prawicy do Piłsudskiego nieprzychylnie. Ażeby wykazać bezpodstawność podobnej wersji, wystarczy przypomnieć, że w rządzie zasiada taki „przyjaciel prawicy", jak p. Thugutt a także inni ministrowie, których stosunek do prawicy jest raczej oziębły..

Pozostawiając jednak na boku plotki, staramy się ustalić pewne fakty.

Gabinet Władysława Grabskiego, jako pozaparlamentarny i ponadpartyjny powstał rok temu nie tylko na skutek załamania się dotychczasowej większości sejmowej i niemożności stworzenia nowej, lecz także pod wpływem reakcji opinji publicznej przeciwko rządom parlamentu, t. j. rządom gabinetu, wyłonionego z większości parlamentarnej i opierającego się o nią. I jak długo działał efekt, wywołany pierwszymi świetnymi rezultatami włodarstwa nowego gabinetu na tle ciężkiego okresu poprzedniego tak długo gabinet ten, znajdując potężne poparcie w opinji publicznej, zrażonej do Sejmu, mógł rządzić z mniejszą troską o przychylność parlamentu. W takich właśnie warunkach i nastrojach otrzymał on pełnomocnictwa skarbowe.

Z czasem jednak sytuacja się zmieniła. Albowiem rząd napotkał w swej akcji na poważne trudności, **kiedy na skutek uzdrowienia finansów wybuchło przesilenie gospodarcze.** Wówczas pewne odłamy społeczeństwa zaczęły się odnosić do Gabinetu Grabskiego mniej przychylnie a niekiedy wprost nieprzychylnie. Kiedy więc poparcie rządu **przez opinję publiczną** osłabło, rząd musiał zacząć bardziej liczyć się ze stronnictwami. W ten sposób punkt ciężkości polityki znowu przesunął się w kierunku Sejmu, sama zaś polityka rządu stała się niejako bardziej „konstytucyjną". Albowiem Sejm, jako władza ustawodawcza, z natury rzeczy stoi na straży konstytucji i broni jej przed wszelkiem naruszeniem. Tem bardziej jest więc konieczne dla rządu jaknajściślejsze przestrzeganie konstytucji. Najmniejsze bowiem w tym kierunku uchybienie naraziłoby rząd na zarzuty Sejmu i to zarzuty uzasadnione.

Jakżeż teraz z tego punktu widzenia przedstawia się stanowisko, zajęte przez marsz. Piłsudskiego w sprawie najwyższych władz wojskowych?

Kiedy miano wybierać pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Piłsudski w słynnej mowie prosił, by jego kandydatury nie brano pod uwagę, gdyż nie potrafiłby się stosować do przepisów uchwalonej konstytucji marcowej. Było to ośwaidczenie wyraźne i uczciwe. Człowiek, który nie zgadza się z postanowieniami konstytucji nie może być najwyższym jej mandatarjuszem.

Otóż ta sama sprzeczność między zapatrywaniami Piłsudskiego a konstytucją przejawiła się wyraźnie w jego projekcie ustawy o najwyższych władzach wojskowych. Projekt marszałka, nacechowany jego wybitną indywidualnością, oddalał się jednak znacznie od paragrafów konstytucji, zwłaszcza w punkcie dotyczącym uprawnień generalnego inspektora armji.

Nic dziwnego, że takiego projektu rząd przyjąć nie mógł. Zachodziła tu bowiem zasadnicza incompatibilitas między stanowiskiem rządu, trzymającego się litery i ducha konstytucji, a stanowiskiem Piłsudskiego, który — jak to sam ongiś oświadczył — z tą konstytucją pogodzić się nie może.

Sytuacja była tak jasna, że zrozumiały ją poważniejsze organy lewicy — nie licząc krakowskiego „Czasu" — których chyba nie można posądzić ani o uprzedzenie do osoby Piłsudskiego, ani o chęć solidaryzowania się z prawicą. Rozumiejąc jednak konstytucyjność projektu min. Sikorskiego, poparły go. W tym duchu oświadczył się i „Czas" i „Kurjer Polski" i „Robotnik". Klub parlamentarny P. P. S. uchwalił głosować za projektem rządowym. Na skutek tego „Kurjer Poranny", stojący w obronie marsz. Piłsudskiego, stoczył ostatnio bój ze swymi przeciwnikami, do których zaliczył: 1) prawicę, 2) gen. Sikorskiego, 3) P. P. S. i „Robotnika", 4) „Kurjera Polskiego". Wobec tak licznych przeciwników trudno jest rokować „Kurjerowi Porannemu" zwycięstwo. Bo część „Wyzwolenia" nie wystarczy.

Stanowisko „Kurjera Porannego" jest tem słabsze, że przesądza on całą sprawę z punktu widzenia czysto personalnego, podczas gdy wymienieni jego antagoniści ujmują ją, podobnie jak rząd, zupełnie objektywnie i nie tracąc z oczu postulatów konstytucji.

Wogóle bowiem różnica zdań między Rządem a marsz. Piłsudskim nie była sporem o osobę, lecz o konstytucje.

VARSOVIENSIS.

Uroczystość otwarcia Świętych Wrót w Rzymie.

Rzym, 26. grudnia. (Tel. G. P.) Onegdaj **Ojciec św. dokonał uroczystości** otwarcia Świętych Wrót w bazylice św. Piotra. W uroczystości wzięli udział wszyscy bawiący w Rzymie kardynałowie, wielu arcybiskupów, biskupów i prałatów, przybyłych z wszystkich części świata, oraz wielu dygnitarzy świeckich i kościelnych.

Przedłużenie okupacji w Kolonji.

Paryż, 26. grudnia. (Tel. G. P.) Prasa paryska całkowicie aprobuje postanowienie przedłużenia okresu trwania okupacji w Kolonji. „Petit Parisien" pisze: Należy podkreślić, że jeżeli drogi Francji i Belgji różnią się nieco z motywami wysuniętemi przez Anglię w sprawie uzasadnienia odroczenia ewakuacji Kolonji, wszystkie te trzy państwa jednak są całkowicie zgodne pod tym względem, że ewakuacja Kolonji w chwili obecnej jest niemożliwa.

Krassin pozostaje na swem stanowisku.

Paryż, 26 grudnia. (Tel. G. P.) Ambasada sowiecka zaprzecza pogłoskom, jakoby Krassin miał być zastąpiony przez innego dyplomatę.

Nowy poseł polski u nacz. Horthy'ego.

Budapeszt, 26. grudnia. (Tel. G. P.) Dnia 24. bm. w południe nowy poseł polski Michałowski wręczył na uroczystej audjencji naczelnikowi państwa Horthy'emu swoje listy uwierzytelniające oraz pismo odwołujące dotychczasowego pos. Szembeka.

—o—

PRZYCHYLNE STANOWISKO PRASY WĘG. WOBEC NOWEGO POSŁA.

Budapeszt, 26. grudnia. (Tel. G. P.) Cała prasa omawia fakt przybycia do Budapesztu nowego posła polskiego Michałowskiego i wita go z wielką sympatją, podkreślając oświadczenie posła złożone wobec przedstawicieli prasy, a wskazujące na węzły, łączące oba narody, oraz na konieczność zawarcia traktatu handlowego między Polską a Węgrami.

—o—

SEN. SMÓLSKI WICEMINISTREM SPRAW WEWN.

Warszawa, 26 grudnia. (Tel. G. P.) Prezydent Rzplitej postanowieniem z d. 24 bm. zamianował senatora Stefana Smólskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

—o—

REFORMA WYBORCZA WE WŁOSZECH.

Rzym. 26 grudnia. (Tel. G. P.) Jak donoszą pisma, Mussolini w rozmowie z deputowanymi faszystami podkreślił, że projekt reformy wyborczej powstał z jego inicjatywy. Mussolini spodziewa się, że zastosowanie jego projektu wzmocni jedynie siłę faszystów. Projekt ten stanowi część obszernego planu reform, które będą stopniowo wprowadzane w życie, bez względu na stanowisko opozycji. Co się tyczy procesu w sprawie Matteotti'ego, to wbrew krążącym pogłoskom, proces ten odbędzie się.

—o—

RZECZOZNAWCY OŚWIADCZAJĄ SIĘ ZA MORATORJUM.

Paryż, 26. grudnia. (Tel. G. P.) Havas donosi z Waszyngtonu ze źródła wiarygodnego, że kilku wybitnych rzeczoznawców dla sprawy długów międzysojuszniczych oświadczyło się za moratorjum.

—t—

KATASTROFA NA WYSPIE MALORKA.

Warszawa, 26 grudnia. (Z.) Z Madrytu donoszą, że na wyspie Malorka na przestrzeni 140 klm. zapadła się ziemia. Liczne wioski zapadły się i zniknęły z powierzchni ziemi. Straty są olbrzymie.



Rozwiązanie chorwacko-republikańskiej partji ludowej.

Z powodu przystąpienia do III międzynarodówki.

Białogród, 26. grudnia. (Tel. G. P.) Rada ministrów postanowiła wczoraj na tajnem posiedzeniu rozwiązać republikańsko-chorwacką partję chłopską z powodu jej przystąpienia do trzeciej międzynarodówki. Zarządzenie to ma nastąpić na podstawie ochrony ustawy państwa.

RZĄD PODEJMIE ENERGICZNE KROKI PRZECIW ZWOLENNIKOM RADICZA.

Białogród, 26 grudnia. (Tel. G. P.) Król przyjął na dłuższem posłuchaniu chorwackich ministrów Surmę i Drinkovicza. Obaj ministrowie prosili o niewydawanie na razie zarządzeń przeciw chorwacko-republikańskiej partji chłopskiej, gdyż spodziewają się, że w krótkim czasie ustąpi z partji Radicza jeszcze szereg posłów. Wówczas dopiero rząd będzie mógł podjąć odpowiednie kroki i tylko przeciw najzagorzalszym zwolennikom Radicza.

O UTWORZENIE FRONTU ANTYBOLSZEWICKIEGO.

Białogród, 26 grudnia. (Tel. G. P.) Członkowie rządu odbywają częste narady w sprawie utworzenia frontu antybolszewickiego.

Sukcesy powstańców albańskich.

Włochy i Jugosławia ogłaszają neutralność.

ZWYCIĘSTWA POWSTAŃCÓW.

Białogród 26 grudnia. (Tel. G. P) Według ostatnich doniesień, potwierdza się wiadomość o zajęciu Tirany przez Ahmeda Zogu po zaciętych walkach ze zwolennikami Fannoli. Donoszą nadto, że wojska rządowe pod dowództwem Bajram Tsura posunęły się nieco na północ, zajmując nową linję. Sukces wojsk rządowych nie jest jednak tego rodzaju, aby mógł pokrzyżować zwycięską akcję Ahmeda Zogu, którego zwolennicy są panami sytuacji w całej środkowej Albanji i mają w swoich rękach główne linje komunikacyjne.

POWSTAŃCY ALBAŃSCY ZAJĘLI SKUTARI.

Belgrad, 26. grudnia. (Tel. G. P.) Według ostatnich doniesień z Albanji, potwierdza się wiadomość o zajęciu przez powstańców Skutari i Alesio.

JUGOSŁAWIA OGRANICZA SIĘ DO ROLI OBSERWATORA...

Belgrad, 26 grudnia. (Tel. G. P.) Minister spraw zagranicznych Nincicz złożył prasie oświadczenie w sprawie wypadków w Albanji, w którem zaznaczył, że rząd włoski pragnie niezależności Albanji, i zachowując neutralność, zajmuje jedynie stanowisko obserwatora.

. . . .

WŁOSI TEZ NEUTRALNI.

Rzym, 26. grudnia. (Tel. G. P.) Urzędowy komunikat donosi, że Włochy uważają wypadki w Albanji za sprawę czysto wewnętrzną tego kraju i zachowają ścisłą neutralność.

Ujęcie mordercy posterunkowego.

OTOCZONY PRZEZ POLICJĘ STRZAŁEM Z REWOLWERU ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

Lwów, 26. grudnia

(t.) Jak swojego czasu pisaliśmy w dniu **6. grudnia zamordowany został** z zasadzki wystrzałem z rewolweru w serce starszy **posterunkowy** z Mikulic, powiat przemyski, **Franciszek Nowakowski.** Morderstwo popełniono koło budki kolejowej Nr. 47. w czasie patrolowania wzdłuż toru kolejowego linii Przemyśl-Jarosław, gdzie od **dłuższego** czasu dokonywano w biegu pociągów **rabunków towarów z wagonów kolejowych.**

Wczoraj otrzymaliśmy od naszego korespondenta telefoniczną wiadomość, iż w **dzień wigilji zarządziła policja przemyska obławę w powiecie brzozowskim.** We wsi Różykach natrafiono w domu Stanisława Cupaka na znanego dobrze bandytę i poszukiwanego od dwóch tygodni przez policję **mordercę śp. Nowakowskiego, Jana Cupaka. Opryszek, zobaczywszy, że jest otoczony i niema sposobu wydarcia się z matni, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.** Zarządzono dochodzenia.

Ograbienie kasy pocztowej w Żółkwi.

Sprawcy dostali się do pokoju przez wyłamanie grubego muru.

Lwów, 26. grudnia.

(t.) W noc wigilijną dokonali nieznani narazie sprawcy zuchwałego włamania do budynku pocztowego w Żółkwi. Bandyci przy pomocy specjalnych narzędzi **przebili w murze grubym 80 cm. otwór,** weszli przezeń do pokoju, w którym znajduje się kasa i **po rozbiciu jej unieśli całą zawartość.** Operacji tej dokonali w dziwny sposób tak cicho, iż **znajdujący się w czwartym pokoju urzędnik nic nie słyszał** i o fakcie włamania dowiedział się dopiero rano. Policja ubezpieczyła miejsce kradzieży i pozostawione ślady, zawiadomiwszy Ekspozyturę policji śledczej we Lwowie. Na podstawie dotychczasowych danych nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **sprawcy wkrótce będą schwytani.**

Przed straceniem Haarmanna.

Hannower, w grudniu.

(+) Jak wiadomo, potworny morderca Haarmann nie chciał prosić o rewizję procesu, uczynił to natomiast jego wspólnik Grans, który zastrzegł sobie obronę swoją przez dotychczasowego adwokata.

Kiedy zostanie stracony Haarmann, dotychczas niewiadomo. Aktu ścięcia dokona magdeburski kat Gröpler, jegomość, wykonywujący pozatem nader spokojnie zajęcie — właściciela pralni.

Ceremonja stracenia odbędzie się następująco: Prokurator szybko odczyta skazańcowi wyrok i pokaże mu podpis dla sprawdzenia. Potem przemówi pastor, podczas, gdy na boku staną czterej ludzie, zasłaniając sobą widok pnia katowskiego. Na ziemi leży coś, zasłonięte białem płótnem — to topór. Pan Gröpler we fraku na wezwanie prokuratora da znak — i oto ośm silnych rąk pochwyci skazańca i przywiąże go do długiej deski, tak, że tylko głowa będzie wystawała. Ta głowa spocznie potem na pniu, aby pod cięciem topora stoczyć się na owe białe płótno, zasłaniające przedtem topór. I już będzie po wszystkiem...

Tak zapowiada przebieg egzekucji kat Göpler, jegomość o dobrodusznym i wesołem, wcale nie katowskim wyglądzie.

—o—

Wśród pism i książek.

Lwów, 26. grudnia.

„Przewodnik Bibljograficzny“ wypełnił lukę dotkliwą, powstałą z chwilą zniknięcia „Bibljografii“ Estreichera. Redakcja pracuje bardzo sumiennie, gromadząc w każdym nowym zeszycie swego wydawnictwa materjał bogaty i różnolity, dla bibljofilów i badaczy nauki wprost niezbędny. Ciekawa jest kronika polska i zagraniczna. Liczba numerów wydawnictw, zanotowanych w „Przewodniku“ doszła w r. b. do 2329.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr

TEATR WIELKI.

Sobota, 27 bm. (3.30) „Wicek i Wacek“.

Sobota, 27 bm. (7.30) „Lampa Aladyna“.

Niedziela, 28 bm. (3.30) „Komisarz sowiecki“.

Niedziela 28 bm., (7.30) „Eugenjusz Onegin“.

Poniedziałek, 29 bm. (7.30) „Lampa Aladyna“.

Wtorek, 30 bm. (7.30) „Eugenjusz Onegin“.

Środa, 31 bm. (7.30) „Cyrulik sewilski“.

TEATR MAŁY.

Sobota, 27 bm. „Tryumf medycyny“.

Niedziela, 28 bm. „Prawo pocałunku“.

Poniedziałek, 29 bm. „Tryumf medycyny“.

Wtorek, 30 bm. „Prawo pocałunku“

Środa, 31 bm. „Tryumf medycyny“.

Czwartek, 1 stycznia „Tryumf medycyny“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 27 bm. „Szampańskie kobietki“.

Niedziela, 28 bm. „Szampańskie kobietki“.

Poniedziałek, 29 „Szampańskie kobietki“.

Wtorek, 30 bm. „Szampańskie kobietki“.

Środa, 31 bm. „Hrabina Marica“.

Czwartek, 1 stycznia „Szampańskie kobietki“.

—

—o—

Izba skarbowa przypomina ponownie, że termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1926 upływa w dniu 31-go grudnia 1924. Niewykupienie tychże w powyższym terminie pociągnie za sobą następstwa, przewidziane w art. 98 ustawy o podatku przemysłowym. Należności za świadectwa przemysłowe winne być wpłacane bezpośrednio w kasach skarbowych,

Jaką będziemy mieli zimę? Dochodzące z Ameryki wieści o wielkich mrozach, każą się spodziewać i w Europie ostrej zimy, jakkolwiek nie tak katastrofalnej, jaka nawiedziła Amerykę. W Stanach Zj. mrozy zrządziły szkody, idące w miljardy dolarów. Temperatura spadła miejscami do 35 st. R. 30 osób zamarzło, biedacy garną się do ogrzewalni, urządzonych w różnych punktach miast. Wedle obserwatorjów niemieckich już po N. Roku ma Europę nawiedzić fala zimna.

(t) **Rabunkowy napad na ul. św. Józefata.** Włodzimierz Tarczyn, obywatel Lewandówki, w stanie pijanym nadpadł wieczorem na ul. św. Józefata na właściciela realności w Lewandówce Szczepana Nowaka i po przeszukaniu kieszeni zabrał mu portfel z gotówką i butelkę wódki. Tarczyna osadzono w areszcie. —

(t) **Schwytanie ukrywającego się od 8 miesięcy mordercy.** W cegielni przy ul. Snopkowskich 46 aresztowano na skutek doniesienia prywatnego Jana Rzepaka, który jeszcze w maju br zamordował na weselu w Hermanówce, powiat przemyski, jednego z gości weselnych. Aresztowany do winy się przyznał. —

(t) **Wtargnięcie do mieszkania.** Do Franciszka Zygmunta, nauczyciela muzyki, zam. przy ul. Szpitalnej 8 wpadł dozorca tej kamienicy, Piotr Koraliszyn z zięciem swoim Juljuszem Sąsiadem i usiłował go pobić. Obu napastników aresztowano.

(t) **Wypadek z bronią.** Michał Jaremko, robotnik cegielni na Persenkówce, rozbierając nabity rewolwer, przez nieostrożność pociągnął za cyngiel i zranił ciężko w bok Romana Lulickiego. Pogotowie ratunkowe odwiozło zranionego do szpitala.

(t) **Siekierą chciał pozabijać** dzieci, żonę i matkę Piotr Mendyk, dozorca realności przy ul. Źródlanej 33, przyszedłszy do domu w stanie pijanym. Z pomocą sąsiadów oddano pijaka w ręce policji. —

Niesłychany napad sierżanta na prywatne mieszkanie.

NAZYWAŁ SIĘ THIER I POSTĘPOWAŁ ODPOWIEDNIO DO NAZWISKA. — W POŚCIGU ZA DWIEMA KOBIETAMI NAPADŁ NA DOM REDAKTORA. — DZIWNE POSTĘPOWANIE WŁADZ WOJSKOWYCH.

Lwów, 26. grudnia.

W sam wieczór wigilijny zaszedł **niebywały wprost wypadek napadu na mieszkanie jednego z redaktorów lwowskich** przy ul. Ossolińskich. Napadu, który nosił cechy rabunkowe, dokonał **sierżant 19. pp., Aleksander Thier.** Sprawa, która nosi znamiona gwałtu i przemocy, w krótkości przedstawia się następująco:

W środę przed godz. 9 wieczorem usłyszała zebrana przy kolacji rodzina redaktora **gwałtowne dobijanie się do drzwi.** Gdy je otworzono, **wtargnął do przedpokoju jakiś sierżant 19. pp. z krzykiem i obelżywymi wyrazami.** Gospodarz mieszkania i obecny przytem jego szwagier, wyższy urzędnik administracyjny, usiłowali dowiedzieć się od napastnika, o co mu chodzi W tej chwili usłyszano dobijanie się do drzwi **kuchennych.** W przypuszczeniu, iż jest to **napad bandycki, gospodarz zatarasował swoją osobą drzwi i szamotał się z sierżantem,** szwagier zaś pospieszył na pomoc, a syn gospodarza telefonicznie zawiadomił komendę miasta. Po uciążliwem szamotaniu się, w czasie którego **ubranie redaktora zostało poszarpane,** udało się wypchnąć napastnika za drzwi i zamknąć je.

Zuchwalec jednak nie ustąpił i dalej dobijał się rękami i nogami do drzwi; wreszcie **zdołał je wyłamać i wtargnął powtórnie do środka.** Na hałas wybiegli sąsiedzi z kamienicy, więc sierżant począł rejterować. W chwili, gdy ścigany wymknął się na ulicę, **podjechała pod bramę dorożka, którą szwagier redaktora przywiózł patrol.** Dowodzący kapral albo przyjaciel napastnika, albo niedołęga, **nie aresztuje go, lecz puszcza wolno.** Dopiero na rozkaz przechodzącego przypadkowo oficera aresztował go i odprowadził do Komendy.

Tutaj, **zamiast awanturnika uwięzić, puszczono go wolno,** zapewniając przytem pokrzywdzonego obywatela, iż **winowajca ma rozkaz przez święta siedzieć w koszarach, a w sobotę zgłosić się do sądu wojskowego!**

Nie pomogła interwencja u wyższych władz wojskowych. Napastnik pozostał na wolności, a redaktor i jego rodzina (żona chora od dłuższego czasu na serce) **żyli przez trzy dni w ciągłej i słusznej obawie napadu.**

Jak się następnie okazało, **sierżant Thier nagabywał na ulicy dwie wracające do domu siostry, panny N.,** które zaatakowane przez niego skryły się do kamienicy i uciekły na piętro, chcąc prosić kogokolwiek o obronę. One to stukały do drzwi kuchennych. **Napastnik w pościgu za uciekającemi (sic!), napadł na mieszkanie redaktora, w którem spodziewał się je znaleźć.**

Znów śmierć pędząca samochodem pochłonęła jedną ofiarę.

Auto na ul. Leona Sapiehy przejechało śmiertelnie kobietę.

Lwów, 26 grudnia.

(t.) Wczoraj około godziny 6-ej wieczorem zdarzył się straszny wypadek, będący rezultatem ciągłej bezkarności rozwydrzonych szoferów, lekceważących z wysokości miękkiego siedzenia w samochodzie życie przechodniów.

Ulicą Kopernika do góry szła 26-letnia Matylda Łuckówna, krawczyni, zamieszkała przy ul. Kościelnej 5, w towarzystwie swojej przyjaciółki. Nie słysząc sygnał w ostrzegawczych, przechodziły u wylotu ul. Leona Sapiehy, tuż obok Okręgowej Komendy Policji, na drugą stronę ulicy. W tej chwili najechał w całym pędzie na idącą z prawej strony Łuckównę samochód, jadący z miasta. Nieszczęśliwa znalazła śmierć pod kołami auta.

Czaszka została rozbita, a całe ciało zmasakrowane. Towarzyszka jej, odtrącona skrzydłem samochodu, pod wrażeniem przestrachu zemdlała na chodniku.

Samochód zatrzymano. Przybyła natychmiast policja pod komendą kom. Stójkowa aresztował zbrodniczego szofera. Jest to Piotr Göt?, zajęty u przedsiębiorcy dorożek automobilowych, Olejnika, którego szoferzy mają na sumieniu trzeci czy czwarty wypadek przejechania.

Zwłoki nieszczęśliwej odstawiono do Instytutu medycyny sądowej; samochód nr. 7526 zatrzymano w przechowaniu policji.

Tragiczna wigilja studenta medycyny.

Jeszcze 18. grudnia pozbawił się życia. — W dzień wigilji znaleziono go powieszonego.

Lwów, 26. grudnia.

(t.) Od dłuższego już czasu zajmował pokoik na poddaszu kamienicy przy **ul. Tarnowskiego l. 8. słuchacz medycyny, 26-letni Karol W.,** prowadząc życie ciche i odosobnione. Nikt u niego nie bywał, on sam przepędzał cały czas poza nauką w domu. Temu przypisać należy, iż **tragedja, która rozegrała się na poddaszu jeszcze 18. grudnia** byłaby długo jeszcze pozostała tajemnicą, gdyby zbliżające się święta Bożego Narodzenia nie sprowadziły do Lwowa siostry W., pani J.

W nocy z 23. na 24. grudnia przyjechała dla załatwienia przedświątecznych sprawunków ze Stanisławowa p. J. **i zaszła do brata na poddasze.** Z pomocą dozorcy domu otworzyła drzwi i ku swemu przerażeniu **ujrzała przy świetle lampy wiszące zwłoki brata, Karola.**

Uwiadomiono natychmiast policję i komisarjat miejski dzielnicy I. Z pozostawionych listów denata wynika, iż **powodem targnięcia się na życie było zniechęcenie do życia i dalszych studjów dzięki przykrym stosunkom materjalnym i niepowodzeniom.**

Lekarz miejski, dr. Kasparek, polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

(t) **Sama zgłosiła się do aresztu z** prośbą o przenocowanie Antonina Dykiel ze Sygniówki, gdyż będąc pijaną, nie była w stanie odnaleźć drogi powrotnej z miasta do domu.

(t) **Kłopoty policji z pijakami.** Wczoraj wieczorem aresztowano na ul. Żółkiewskiej pijanego 20-letniego Józefa Czopa za bicie przechodni laską po głowie. Z trudem sprowadzony do komisarjatu Czop połamał barjerę i usiłował rzucić się na urzędującego przodownika. Nałożone kajdanki porwał. Ulokowany dla uspokojenia w areszcie, połamał pryczę więzienną, wybił okna i zdemolował ubogie urządzenie aresztu. W rezultacie policja była wreszcie górą.

Z wariackich tragedji. (Z) Nowy dancing w Warszawie pod nazwą „Wir“ przy ul. Jasnej stał się widownią krwawego dramatu. Około północy przybył młodzieniec około 20-letni, przyzwoicie ubrany, który po wypiciu kieliszka wina udał się do umywalni i tam strzelił sobie w usta. Zanim przybyło Pogotowie, desperat, nazwiskiem Kaz. Krajewski, z Poznania, zmarł.

(t.) **Miasta Rzpltej Polskiej.** Wedle przybliżonej statystyki z r. 1923 Warszawa ma 936.046 mieszkańców, Łódź 452.293, Lwów 219.388, Kraków 181.700 Poznań 169.793, Wilno 128.954, Lublin 94.422, Bydgoszcz 87.848, Huta Królewska 74.811.

(t.) **Przed wyjazdem do Parany** ostrzega bawiący tam dla zbadania stosunków wśród emigrantów polskich ks. Adam Reginek. Ziemia jest tam nieurodzajna, a klimat surowy.

(t.) **„Polono-Australian Trading Company“,** Towarzystwo polsko australijskie, powstało w Sydney. Tow. ma na celu nawiązanie stosunków handlowych Polski z Australją. Zaznacza się, że Australja już nadsyła oddawna do Polski regularne zamówienia na meble gięte.

(t.) **Żelazo-betonowy most w Kowlu** na rzece Turji ma być wykończony w tym roku. Most ma 2 przęsła, każda po 12 m. rozpiętości. Jest to pierwszy most żelazny na Wołyniu

Czy Ford postradał zmysły?

Pono pcha miljony dolarów w... restytucję tronu carskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Berlin, 12. grudnia.

Nadeszła tu sensacyjna wiadomość z Nowego Jorku o interesującym układzie, zawartym między przybyłym do Ameryki „carem“ rosyjskim Cyrylem, a znanym królem automobilowym Fordem. Ten ostatni mocą tego układu zobowiązał się do popierania środkami finansowymi akcji ks. Cyryla, zmierzającej do obalenia władzy sowjetów.

Ford miał już złożyć do dyspozycji „cara“ pokaźną kwotę **50 miljonów dolarów**. Środki te na razie zdeponowano w znanym banku amerykańskim „Brazil & Co“. „Car“ z swej strony zobowiązał się w razie dojścia do władzy udzielić Fordowi obszernych koncesji, między innemi na syberyjskie koleje oraz na prawo eksploatacji złóż mineralnych na Uralu.

(Wiadomość tę trzeba traktować ze względu na źródło bardzo sceptycznie, gdyż Ford posiada wszelkie zalety prawdziwego janki esa, zwłaszcza trzeźwość, któraby mu nie pozwoliła topić milionów w... utopji..)

—o—

Carter znów złoży wizytę Tutankhamenowi.

Berlin, w grudniu.

(+) Bawiący tu sir Carter robi przygotowania, by na przyszły rok podjąć prace w grobowcu Tutankhamena. Obecnie werbuje on liczny sztab współpracowników naukowych, którzy mają mu pomóc w opracowaniu ogromnego materjału naukowego. Carter spodziewa się, że trudności, dotychczas stawiane mu przez rząd egipski, ustaną, gdyż nowy premier Ziwar pasza, jest zwolennikiem dalszej eksploatacji grobu Tutankhamena.

Przesyłanie liter aparatem bez drutu.

Berlin, w grudniu.

(+) Dokonano tu interesującego pokazu aparatu, umożliwiającego przesyłanie liter na odległość zapomocą tastru (dźwigni), którą można włączyć do aparatu radiotelegraficznego lub telegraficznego. Wysyłanie liter odbywa się zapomocą zwyczajnej maszyny do pisania. Zamiast znaków Morsego, używa się dla oznaczenia litery dwu różnych tonów. Treść wynalazku oczywiście trzymana jest w tajemnicy. Wynalazcą jest Anglik Combare, który skonstruował swój aparat przy pomocy Niemców dr. Bohlego i dr. Hüta z Berlina.

Z życia ekonomicznego.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 26 grudnia.

W dzień Bożego Narodzenia żadnych transakcji nie było. W drugim dniu świąt t. j. wczoraj obrót słaby. Kursa lekko zwyżkowe.

Dolary amer. $5·17^3/_4$ **do** $5·17^1/_2$, **dol. kanadyjskie** $5·14^1/_2$ **do** 5·15, **korony czeskie** $0·15^1/_4$ **do** $0·15^1/_3$, **leje** $0·02^1/_2$ **do** $0·02^2/_3$, **franki franc.** $0·27^1/_4$ do $0·27^1/_2$ frank szwajcarski 100 do 102, **funty szterl.** 23·90 do 24·10, **Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł. drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr., korony austr. za tys.** 0·00—0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·75 do 21·85, 20 frank. 19·70 do 19·85, 20 mark. 24·80 do 25·00, 10 rubli 26·80 do 27·00 gr.

Ze sportu.

Lwów, 26 grudnia.

Zmiana statutu L. Z. O. P. N. Jak niedawno donieśliśmy, — wystąpi Zarząd Z. O. P. N. na walnem zgromadzeniu Związku z propozycją zmiany statutu. Projekt przewiduje utworzenie funkcji „kapitana związkowego“, dalej kreowanie trzeciego wydziału „propagandy“. Sprawy bieżące załatwiałby „Wydział Wykonawczy Związku“, złożony z prezesa lub jego zastępcy, sekretarza, skarbnika, przewodniczącego W. D. i G. — K. S. i propagandy. Zasadnicza zmiana zaszłaby w sposobie wyboru i czasie trwania urzędowania Zarządu. Dotychczas wybierano Zarząd corocznie, wedle nowego projektu wybieranoby członków Zarządu, z wyjątkiem przewodniczącego W. G. i D. i K. S., **na przeciąg dwóch lat administracyjnych.** Po pierwszym roku połowa Zarządu wypadłaby przez losowanie. W miejsce wylosowanych wybierałoby Walne zgromadzenie nowych członków, przyczem ponowny wybór ustępujących byłby niedopuszczalny. W dalszych latach ustępowaliby kolejno z Zarządu ci, którym się dwulecie skończyło. Podobnie miałaby się sprawa i z członkami W. G. i D., z których połowa wypadałaby przez losowanie po roku urzędowania.

Jak więc widzimy, projekt przewiduje zasadniczą zmianę w ustroju naszej władzy okręgowej. Sprawa jest zbyt ważna, by przejść nad nią do porządku dziennego, to też przy najbliższej sposobności dokładniej się nią zajmiemy.

Pierwszy sportowy „Wieczór karnawałowy“ odbędzie się staraniem Lechji 5. stycznia 1925 r. w sali Kasyna oficerskiego. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które od 26. bm. wydaje sekretarz Klubu codziennie między 6—7 w Bibljotece Ogniska oficerów przy ulicy Fredry.

Międzynarodowy kongres motocyklistów odbył się w Paryżu. Udział brali przedstawiciele: Francji, Włoch, Anglji, Hiszpanji, Belgji, Szwecji, Niemiec, Czechosłowacji, Jugosławji, Holandji, Norwegji, Danji i Austrji.

Nurmi w Ameryce. Bohater Olimpjady paryskiej Finlandczyk Nurmi przybył już do Ameryki i rozpoczął trening. Nurmi ma zamiar startować jedynie w biegach krótkich od 400—3000 m.

Złożenie egzaminu uniwersyteckiego zależne od wykazania się uprawianiem ćwiczeń fizycznych. Minister oświaty w Turyngji wydał okólnik, mocą którego mogą być słuchacze uniwersyteccy dopuszczani do egzaminów jedynie po złożeniu dowodów pielęgnacji ćwiczeń fizycznych. N. S.

(x **Najsławniejszy sportowiec.** Pewien dziennik szwedzki rozpisał ankietę na temat kogo należy uważać za najsłynniejszego współczesnego sportowca. Odpowiedzi dały wynik następujący: 1. Paavo Nurmi (Finlandia) 2. Weissmüller (Ameryka), 3. Dempsey (Amer.), 4. Karol Heil (Norwegja), 5. Arne Borg (Szwecja), 6. Paddock (Ameryka), 7. Charlton (Amer.), 8. Tilden (Amer.) 9. Ritola (Finlandja), 10. Lindström (Szwecja), 11. Osborne (Amer.), 12. Wide (Szwecja). Wśród laureatów jest 4 biegaczy, 3 pływaków, 1 tennista, 1 bokser, 2 mistrzów w skoku, 1 w rzucie włócznią.

Z Drukarni Polskiej pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny redaktor: Marjan Machalski.